

HANNA STEPPA

Seksualny kapitał w wersji publicznej

Samuel Nowak w roku 2013 nakładem oficyny Universitas wydał *Seksualny kapitał. Wyobrażone wspólnoty smaku i medialne tożsamości polskich gejów*. Temat podjęty przez kulturoznawcę i medioznawcę z Uniwersytetu Jagiellońskiego może wydawać się już delikatnie nudny. Z dwóch powodów. Po pierwsze, tożsamość w ogóle jest tematem raczej mocno eksploatowanym, potrzebnym, ale wygodnym jednocześnie. Sam autor zauważa, że mimo pewnego znudzenia, pytanie o tożsamość pozostaje podstawą studiów kulturowych i dlatego powracanie do niego ma silne uzasadnienie. Drugim powodem zbagatelizowania *Wyobrażonych wspólnot* mógłby okazać się temat homoseksualizmu w kulturze współczesnej, jednak Nowak umiejętnie pokazuje, że obraz ten wcale nie jest jednolity, a tym bardziej nie jest stabilny. Głównym celem autora stało się sprecyzowanie, „czym są media dla mężczyzn określających się jako geje, biorąc pod uwagę różne, jednak zawsze traktowane łącznie, konteksty: ekonomiczne, polityczne i medialne” (s. 9). Ważne jest tu spojrzenie z zewnątrz (od strony nauki) oraz z wewnątrz (od strony miłośników LGBT).

Przede wszystkim należy zauważyć dokładność Nowaka, która wybija się już w precyzyjnym sformułowaniu tematu. Autor wyraźnie definiuje, co rozumie jako przestrzeń medialną, i jednocześnie zaznacza, że nie interesują go wszystkie medialne aspekty tożsamości gejowskiej. Sztuka zostaje usunięta z tego terytorium, ponieważ w tym paradygmacie definicja tożsamości nie jest stała, a artysta już sam w sobie jest poniekąd uosobieniem emancypacji i redefinicji tożsamości. Nowak sprawnie pokazuje, że nawet medialne przedstawienia homoseksualnych artystów (przede wszystkim postaci w serialach) są brane w tak wielki nawias, że orientacja seksualna staje się tylko częścią kreacji ar-

tystycznej, a ta już z założenie jest przeważnie bagatelizowana, uznawana za coś niepoważnego.

Autor podzielił pracę w sposób klarowny. Składa się ona z trzech części, z których pierwsza nosi tytuł *Media, tożsamość i seksualność*, a opiera się na przywołaniu studiów kulturowych badających ten temat wcześniej. Jest to zdecydowanie najbardziej teoretyczna część, ponieważ Nowak dokonuje w niej rzetelnej selekcji materiałów źródłowych. *Media, tożsamość i seksualność* mogą stanowić minikompendium wiedzy o studiach kulturoznawczych gejowsko-lesbijskich. Nowak przywołuje głównie dokonania szkoły z Birmingham (Centre for Contemporary Cultural Studies). Nie godzi się na uogólnienie i nie pozwala w dowolny sposób interpretować kulturoznawstwa – dziedzina ta bywa bowiem mylona z wiedzą o kulturze, rozumiana zbyt szeroko, dyskwalifikowana jako niezależna nauka; ostatecznie zarzuca się jej populizm. Sam Nowak przyznaje, że klarowna definicja kulturoznawstwa jest niemożliwa, jednak z impasu można wyjść, jeśli bazuje się na dokonaniach poprzedników, którzy nie wpadli w żadną z czterech wcześniej wymienionych pułapek (s. 16–17). Teorie *Seksualnego kapitału* nawiązują więc do osiągnięć teoretyków CCCS (szkoła nie funkcjonuje od roku 2002) oraz polskich autorów współczesnych, którzy kontynuują tę tradycję (między innymi Anna Nacher, Janusz Barański, Wiesław Godzic, Rafał Drozdowski).

Na wyjaśnienie zasługuje, w jaki sposób Nowak uzupełnia kulturoznawczą teorię mediów o studia gejowsko-lesbijskie, które często są bagatelizowane w kręgu akademickim. Autor wymienia cztery powody pokazujące pozytywne aspekty tej dziedziny (tłumaczy też, jak faktycznie jest ona rozwinięta). Są to kolejno: silny związek studiów LGBT ze studiami kulturowymi (refleksyjność, interdyscyplinarność, zainteresowanie codziennością oraz polityczne zaangażowanie), zainteresowanie kontekstem społeczno-ekonomicznym (wpływ gospodarki wolnorynkowej na kreowane tożsamości homoseksualistów), docenienie kultury popularnej, a ostatecznie także wzajemne wspieranie się (choć często z tarciami) z teoriami *queer* oraz przynależność do *queer studies*. Studia gejowsko-lesbijskie i *queer studies* są dziedzinami bliźniaczymi, których własności często pokrywają się. Nowak, decydując się na ich klarowne rozróżnienie, zapewnia swoim teom silne metodologiczne wsparcie; tym samym naukowo prowadzi pracę, której inni mogliby tych rygorów nie narzucić.

Druga część zatytułowana *Wyobrażone wspólnoty seksualnego smaku* jest zdecydowanie najbardziej interesująca. Po momentami wyczerpującym wywodzie teoretycznym i natłoku nazwisk

Nowak w wielu miejscach udowadnia wcześniej przywołane teorie. Wykazuje, że nie przystają do podjętego tematu i dlatego stara się stworzyć teorię autorską, która sprawnie łączyłaby metodologię stosowaną w *cultural studies* i *LGBT studies*:

[...] proponuję, aby tożsamość gejów rozumieć jako efekt medialnego zapośredniczenia, prowadzącego do powstania wyobrażonych wspólnot seksualnego smaku, które jednak należy rozumieć w kontekście kultury popularnej i towarzyszących jej relacji władzy. (s. 121)

Teza autora *Seksualnego kapitału*, mimo że oryginalna, nie powstałaby bez solidnych podstaw teoretycznych, którymi są prace Pierre'a Bourdieu oraz Johna Fiske'a. Nowak pieczołowicie tłumaczy związki teorii tych badaczy, wyłuszcza mocne i słabsze cechy ich teorii, aby ostatecznie usamodzielnic się, przełożyć fuzję wszystkich teorii na polski grunt. Tu przykłady są delikatne, a za główny z nich służy akcja *Niech nas zobaczą*¹, którą autor, sprawnie wplótny w przestrzeń teoretyczną swoich rozważań, ukazuje w kontekście rzeczywistości tamtych lat; na końcu analizuje efekty tych działań.

Ciekawy jest fragment, w którym Nowak przedstawia, jak silnie homoseksualizm definiuje tożsamość medialną – o wiele mocniej od heteroseksualności. Bohater serialu, który jest gejem, otrzymuje oparty na seksualności zestaw mający dopełniać jego tożsamość – jest to oczywiście wymóg mediów, które do pewnego stopnia posługują się stereotypami. Nowak stwierdza (zgodnie z tytułem swojej pracy), że seksualność jest kapitałem, który wyraża się w sposobach jego medialnej konsumpcji (seksualne smaki/gusty działają niczym klasyfikatory, dzięki którym tożsamość homoseksualna może sprowadzać się do seksualności, lub do tworzenia platform politycznych) (s. 153). Kapitał ten można medialnie wykorzystać w sposób negatywny (akceptowalny dla publiczności konserwatywnej homoseksualizm łączy się wtedy z wszelkimi negatywnymi stereotypami dotyczącymi gejów) lub pozytywny (zmienia to oczywiście target; według autora pracy media chętnie flirtują z bardziej liberalną publicznością oraz z samymi homoseksualistami, wyznając zasadę DINKS – *double income, no kids*). To, na ile taka postać może się rozwinąć, także uległo zmianie. W pierwszej części serialu *Magda M.* przyjacieli głównej bohaterki – Sebastian – przedstawiony został raczej ste-

¹ Była to kampania przeciw homofobii zorganizowana w Polsce w 2003 r. organizację pozarządową Kampania Przeciw Homofobii. Polegała na sfotografowaniu trzydziestu par gejów i lesbijek i pokazaniu ich zdjęć na billboardach i w galeriach w całym kraju.

reotypowo. Często zmienia chłopaków i jest jednym z głównych doradców Magdy M. Jednak w miarę jak zwiększała się akceptacja Sebastiana przez publiczność serialu, zasłużył on na stałego partnera oraz życie rozgrywane się poza seksualnością. Oczywiście można by zasugerować Nowakowi, że to zwyczajnie zwiększona tolerancja odbiorców, jednak autor uznaje, że to nic innego jak wcześniej zbudowany kapitał, który na różnych medialnych polach rozwija się mniej lub bardziej owocnie. Czasami próba zbudowania zaufania odbiorców przypadnie, innym razem zasłuży na miano normalności.

Mój podziw budzi skrupulatność Nowaka czytającego fora i portale gejowskie w celu zdefiniowania kategorii, przy pomocy których użytkownicy tworzą internetowe tożsamości. Ich zróżnicowanie jest zaskakujące, mimo że samych portali nie ma tak wielu. Niektórzy użytkownicy powołują się na Jacques'a Lacana, inni skupiają się na wulgarnie wyartykułowanej seksualności. Nowak cytuje ich i w jaskrawy sposób pokazuje, że społeczności LGBT nie łączy wspólny cel. Niektórzy użytkownicy faktycznie mają aspiracje polityczne i nie boją się prezentować ich publicznie; inni z równą zaciekłością walczą o pozostanie w cieniu, a internet jest medium służącym poszukiwaniom partnera. Nowak nie tylko dokładnie czyta fora i portale gejowskie, ale równocześnie stara się różnicować – fora, tożsamości i czas ich kreacji.

W trzeciej części następuje próba połączenia teorii z ich realizacjami w mediach. Nowak rozpatruje trzy rodzaje seksualnego kapitału, które uważa za podstawowe typy funkcjonujące w polskich mediach. Jest to „seksualny kapitał polityczny” (nastawiony na polityczne zaangażowanie), „seksualny kapitał tożsamościowy” (wykorzystanie mediów w celu skonstruowania własnej seksualnej tożsamości, jednak z pominięciem działalności publicznej) i na końcu „seksualny kapitał popularny” (dotyczy celebrytów, którzy swój wizerunek opierają na tożsamości homoseksualnej).

Ostatnia część *Seksualnego kapitału* jest nieco łatwiejsza w odbiorze, ponieważ obfituje w przykłady medialnych tożsamości, które wszyscy znamy. Mimo że czasami ma się wrażenie, iż Nowak tylko „muska” pewne tematy, w istocie są to wnioski z przemyśleń opisywanych we wcześniejszych częściach pracy. Szczególnie ciekawa jest konkluzja autora dotycząca akcji *Niech nas zobaczą*. Nowak mówi o niej od samego początku. Jest dla niego wygodnym przykładem z kilku powodów. Należy podkreślić, że była to pierwsza tak głośna w Polsce akcja dotycząca praw homoseksualistów (tożsamość polityczna); odbiła się szerokim echem, a jej organizatorzy musieli stanąć przed wieloma wybo-

rami, aby akcja faktycznie przyczyniła się do większej akceptacji tożsamości homoseksualnej. Nowak podchodzi do sprawy bardzo krytycznie – nie zgadza się z zarzutami stereotypowości *Niech nas zobaczą* (akcja faktycznie miała działać na korzyść społeczności LGBT). Według niego tego typu kampanie muszą posługiwać się najbardziej akceptowalnymi przedstawieniami, ponieważ zdjęcia dwóch *drag queen* niestety mogłyby wywołać agresję lub efekt komiczny. Równocześnie zauważa, że zestaw trzydziestu zdjęć składających się na kampanię podróżował po Polsce i był wystawiany w galeriach sztuki. Dzięki temu zmienił się kontekst odbioru. Innymi słowy, czy autorka zdjęć (Karolina Breguła) jest artystką? Czy mało rewolucyjne zdjęcia w przestrzeni galerii mogą cokolwiek zdziałać? Dla Nowaka takie rozegranie sprawy umieściło akcję o dużym potencjale w nawiasie bezpieczeństwa. Krytyczne podejście do *Niech nas zobaczą* wcale nie jest przeciętne. Jasna metodologia analizy sprawiła, że autor nie odwoływał się wyłącznie do własnych opinii, lecz również do zbioru faktów.

Seksualny kapitał kończy się przykładami celebrytów, którzy swoją medialną tożsamość oparli na orientacji seksualnej. Nowak wspomina tutaj o pewnej popularnej osobie, by po chwili mówić o kolejnej. W końcu ma się wrażenie, że przykłady przemykają i służą do tworzenia spisu. Istnieje także obawa, że nie ma tu specjalnie czego interpretować, więc autor może skupić się tylko na nagromadzeniu takich reprezentacji (stworzeniu spisu prostych przykładów).

Seksualny kapitał faktycznie może służyć jako kompendium wiedzy kulturoznawczej na temat tożsamości gejų w mediach. Nowak jest niesamowicie dokładny. Czasami wręcz zabawny. (Na przykład gdy przy każdej tezie wspomina o uważnym czytelniku, który tylko czyha na jego błąd. Autor musi być od niego szybszy – wcześniej wytłumaczyć swój wybór i sprecyzować stanowisko). Nowak, mimo że podjął się trudnego zadania, potrafił stworzyć stabilne fundamenty dla swojej pracy. Na nich zbudował tezę, która prowadzi resztę pracy. Imponująca jest w *Seksualnym kapitale* intencja zrozumienia efektów kreacji tożsamości gejų w mediach, a nie tylko jej przywołanie. Brak tu reakcji aprobującej każdą akcję na rzecz homoseksualizmu, zmuszania do emancypacji wszelkimi metodami i prośby o akceptację. Nowak chce działań faktycznych, dlatego też najpierw pokazuje, jak jest – bez oceny – a potem interpretuje efekty. Autor nie pisze *Seksualnego kapitału* w imię emancypacji – to próba naukowa. Paradoksalnie, precyzja czasami działa na niekorzyść Nowaka. Autor daje się ponieść tezom pobocznym, pomimo skrupulatnego indeksowania i numerowania własnych

i cudzych tez, przypominania wielu kwestii w rozpoczęciach i zakończeniach rozdziałów, posługiwania się przystępnym i często dowcipnym językiem. Nie zmienia to jednak faktu, że Nowak napisał *Seksualny kapitał* dla upodobanego sobie uważnego czytelnika – i ten na pewno doceni tę lekturę.

HANNA STEPPA

Sexual Capital in the Public Version

The main intention of Samuel Nowak—the author of *Sexual Capital*—is to define “what the mass media are for men labelling themselves as gay, taking into account various, although always treated collectively, contexts: economic, political and medial” (p. 9). The sub-title of the study, which defines the direction of the whole text, is *Wyobrażone wspólnoty smaku i medialne tożsamości polskich gejów* (“Imagined Communities of Taste and Medial Identities of Polish Gay Persons”). In the Nowak’s study, important is the evaluation from outside (as viewed by science) and from within (as viewed by proponents of LGBT). The critical review of *Sexual Capital* is compatible with the structure of the original text: originally focuses on scientific theories in order to end with the examples from Polish medial realities.

Keywords: identity, imagined communities, medial identity, LGBT studies, British cultural studies, theory of the media in cultural studies.

Hanna Steppa – absolwentka filologii polskiej UAM. Autorka pracy magisterskiej *Tropy romantyczne w literaturze współczesnej na przykładzie twórczości Marcina Świetlickiego, Jerzego Pilcha i Adama Zagajewskiego*. Organizatorka ogólnopolskich konferencji z zakresu literatury XIX-wiecznej. Współautorka projektu *Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu* realizowanego przez studio „Ptasia 30” w ramach konkursu ogłoszonego przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zajmuje się tożsamością narodową ujawnioną w literaturze współczesnej.

